

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 stycznia 2018 r.

IV Ka 1046/17

Przewodniczący: Sędzia SO Piotr Gerke.

Sędziowie SO: Hanna Bartkowiak (spr.), Małgorzata Ziółka.

Przy udziale Pawła Karpiesiuka Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto w Poznaniu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny - Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. sprawy K. M. oskarżonej z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z dnia 20 lipca 2017 r. sygn. akt VIII K 732/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza jej opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 656,60 złotych.

UZASADNIENIE

K. M. została oskarżona o to, że w okresie od listopada 2012 do grudnia 2013 w S. przez uporczywe nękanie B. K. (1) polegające na wielokrotnym kierowaniu znieważających go wiadomości email i sms istotnie naruszyła jego prywatność, tj. przestępstwo z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu, w postępowaniu prowadzonym po uchyleniu warunkowego umorzenia postępowania, wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 732/15 oskarżoną K. M. uznał za winną zarzuczonego jej czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, z tym że przyjął, iż czynu tego dopuściła się w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2014 r., tj. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie przywołanego przepisu wymierzył jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 i art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 1 roku próby.

Na podstawie art. 73 § 1 Sąd oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. zobowiązał oskarżoną do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym w sposób znieważający i obrażający go.

Na podstawie § 2 ust. 1-3, § 3 ust. 1, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził dla adw. M. S. od Skarbu Państwa kwotę 1.446,48 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: wydatki w kwocie 1.378 zł i wydatki związane z wynagrodzeniem obrońcy z urzędu w kwocie 1.446,48 zł brutto oraz opłatę w kwocie 120 zł (k. 975-976).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść wydanego orzeczenia, a także obrazę przepisów prawa materialnego.

Podnosząc w ten sposób, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu; ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed Sądem I i II instancji, wg norm przepisanych, które to koszty nie zostały uiszczone przez oskarżoną nawet w części (k. 1014-1019v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy zaś z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanego oskarżonej K. M. przestępstwa.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należycie wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też wskazał jakim dowodom nie dał wiary, podając powody dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia zgłoszonych zarzutów odwoławczych Sąd II instancji zwraca uwagę, że sama konstrukcja wniesionego przez obrońcę oskarżonej środka odwoławczego jest błędna albowiem skarżący podniósł jednocześnie zarówno zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania (zarzuty 2-4), a także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego (zarzut nr 1). Natomiast zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter samodzielny i może być skutecznie podniesiony wyłącznie w sytuacji, gdy apelujący nie kwestionuje jednocześnie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zastosowania danych przepisów prawa materialnego (tak: postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., V KK 404/16, Legalis nr 1587132 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 lipca 2017 r., II AKa 121/17, Legalis nr 1657808).

W związku z powyższym w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu obrazy przepisów postępowania, gdyż niewątpliwie, od dochowania procedury zależy prawidłowość poczynionych w następstwie tego ustaleń faktycznych, a dopiero na koniec ocenie podlegać będzie prawidłowość przyjętej w sprawie oceny prawnej czynu oskarżonej, a zatem przedmiotem kontroli będzie zarzut obrazy prawa materialnego.

Apelujący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę przeprowadzonych dowodów z zeznań pokrzywdzonego B. K. (1), świadków A. K., M. M. (1), gdzie Sąd I instancji obdarzył je przymiotem wiarygodności w całości, podczas gdy pomiędzy wyżej wymienionymi osobami, a oskarżoną istniał silny konflikt, z uwagi na co zeznania tych świadków nacechowane były negatywnie wobec oskarżonej i miały na celu przedstawienie jej w jak najgorszym świetle. Sąd Okręgowy uznał opisany zarzut za nieuzasadniony. W tym miejscu koniecznym jest przytoczenie, akceptowanego przez Sąd odwoławczy, stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: "ustanowiony w art. 7 k.p.k. obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825). Obrońca oskarżonej nie wykazał w żaden sposób, aby Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny zeznań B. K. (1), A. K. oraz M. M. (1) dopuścił się naruszenia jakichkolwiek zasad logicznego rozumowania, wiedzy, czy też doświadczenia życiowego i w konsekwencji Sąd II instancji uznał jego zarzut za gołosłowną, niczym nieopartą polemikę z prawidłową oceną materiału dowodowego. Skarżący chcąc przekonać Sąd Okręgowy do swych racji wskazywał, że zeznania wymienionych wyżej świadków nie są wiarygodne albowiem osoby te pozostają w silnym konflikcie z K. M. i w swoich zeznaniach starały się przedstawić ją w jak najgorszym świetle by przypisane jej zostało popełnienie zarzucanego czynu. Te twierdzenia nie odnajdują jednak potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy bowiem z postawy procesowej zarówno pokrzywdzonego B. K. (1), jak również jego żony A. K., prezentowanej w toku całego postępowania wynika, że chcieli oni jedynie doprowadzić do zaprzestania złośliwego nękania ich przez oskarżoną, a nie do jej skazania. Obrońca podnosząc te tezy zapomina o tym, że zanim pokrzywdzony zdecydował się złożyć zawiadomienie o popełnionym przez oskarżoną przestępstwie stalkingu wzywał ją wielokrotnie w korespondencji e-mailowej do zaprzestania obrażania jego oraz jego małżonki, zapomnieniu o przeszłości i odnoszeniu się wyłącznie do tematów związanych z dobrem ich wspólnych małoletnich córek - J. i A. B. K. (1) pomimo niereagowania oskarżonej na jego prośby nie zwrócił się od razu o pomoc do organów ścigania, a skierował do K. M. za pośrednictwem swojego pełnomocnika pisemną prośbę o zaprzestanie wysyłania obraźliwych wiadomości e-mail oraz SMS nie związanych zupełnie z tematem ich wspólnych

dzieci. Dopiero, gdy nawet pisemne prośby nie przyniosły żadnego rezultatu pokrzywdzony złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Odnotować również należy, iż pokrzywdzony nawet w trakcie postępowania sądowego wynikłego ze złożonego przez niego zawiadomienia nie dążył do skazania oskarżonej albowiem zgodził się na warunkowe umorzenie wobec niej postępowania licząc na to, że taki sposób zakończenia postępowania spowoduje koniec obraźliwych wiadomości K. M. kierowanych do niego oraz jego żony. Prawdą jest, że warunkowo umorzone postępowanie zostało podjęte na wniosek B. K. (1), jednak nie wynikało to z jego złej woli tylko z tego, że oskarżona pomimo wyrażenia skruchy przed sądem wcale nie zrozumiała naganności swojego zachowania i w dalszym ciągu wysyłała wielostronicowe elaboraty zawierające szereg inwektyw skierowanych do pokrzywdzonego i jego małżonki, pełne obraźliwych sformułowań i insynuacji. Taka postawa pokrzywdzonego, wbrew stanowisku obrony, świadczy o jego nad wyraz dobrej woli wobec oskarżonej i wskazuje, iż jego jedynym celem było doprowadzenie do zaprzestania wysyłania przez K. M. negatywnych wiadomości i ograniczenie kontaktu z nią jedynie do koniecznej wymiany wiadomości dotyczących wspólnych córek. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy, nie dostrzegł, aby przedstawieni świadkowie oskarżenia byli wrogo nastawieni do oskarżonej, czego wyrazem miałyby być niekorzystne dla niej zeznania. To zaś K. M. w toku procesu prezentowała stanowisko, że pokrzywdzony w trakcie trwania ich związku małżeńskiego wyrządził jej wielką krzywdę i z tego powodu nosi w sobie ogromny żal do niego. Natomiast żal i złość do pokrzywdzonego deklarowane przez oskarżoną nie mogły mieć żadnego przełożenia na treść składanych przez B. K. (1) zeznań, gdyż są to jedynie subiektywne odczucia K. M. Podobnie apelujący nie wykazał w żaden sposób aby świadek A. K. miała celowo zeznawać na niekorzyść oskarżonej i bezpodstawnie ukazywać ją w negatywnym świetle, a takim powodem nie jest sam fakt pozostawania w związku małżeńskim z B. K. (1). Ponadto gdyby faktycznie pokrzywdzony i jego żona chcieli pogrzyżać oskarżoną i doprowadzić do jej skazania nie zeznawaliby o tym, że od chwili podjęcia postępowania przez Sąd Rejonowy postawa oskarżonej zmieniła się na lepsze, gdyż zaprzestała wysyłania obraźliwych wiadomości SMS i e-mailowych oraz ograniczyła co do zasady kontakt z B. K. (1) do tematów związanych z ich córkami.

Obronca oskarżonej negował również wartość dowodową zeznań świadka M. M. (1) uzasadniając to tym, że związek małżeński pomiędzy nim, a oskarżoną został rozwiązany, gdyż świadek nie mógł pogodzić się z faktem, iż w życiu oskarżonej i jej dzieci obecny będzie pokrzywdzony, który ma prawo zajmowania się dziećmi, a to doprowadziło do powstania konfliktu pomiędzy wymienionymi. Również w tym wypadku twierdzenia obrońcy nie odnajdują potwierdzenia w materiale dowodowym innym aniżeli wyjaśnienia oskarżonej. Świadek M. M. (1) wskazał zupełnie inne przyczyny rozpadu jego małżeństwa z K. M. i opisał, że jedynym podłożem konfliktu pomiędzy nim, a oskarżoną są wysyłane przez nią obraźliwe wiadomości dotyczące jego oraz jego obecnej partnerki. Składając zeznania przed Sądem I instancji nie stwierdzono aby świadek M. niezgodnie z prawdą przedstawiał byłą żonę w negatywnym świetle. Przeciwnie, opisał on rzetelnie wszystkie znane mu okoliczności przedmiotowych zdarzeń, logicznie, racjonalnie tłumacząc zmianę uprzednio składanych zeznań z postępowania przygotowawczego i zrozumienie zachowań oskarżonej w stosunku do pokrzywdzonego dopiero po rozstaniu się z K. M. i doświadczeniu podobnych

ataków również wobec siebie. Teza obrońcy oskarżonej o rzekomej zazdrości M. M. (1) o B. K. (1) nijak się ma do faktu przeproszenia pokrzywdzonego przez świadka przed salą sądową za pisanie wiadomości negatywnej treści. Podsumowując powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł powodów aby zgodzić się z podniesionymi w apelacji wątpliwościami co do rzetelności przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, w szczególności omawianych świadków. Sąd Rejonowy wnikliwie oraz w pełni obiektywnie przeanalizował wszystkie te dowody i bezbłędnie wymienił powody, które wpłynęły na uznanie tych dowodów za w pełni wiarygodne, a jednocześnie wskazał okoliczności mające wpływ na odmówienie wiary części wyjaśnień oskarżonej. Wbrew więc twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji nie założył apriorycznie prawdziwości zeznań świadków B. K. (1), A. K. oraz M. M. (1). Skarżący również w ramach zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wskazał, że Sąd niższej instancji dokonał nieprawidłowej oceny dowodów z wiadomości e-mail i SMS znajdujących się w aktach sprawy poprzez nieustalenie na podstawie obiektywnych dowodów ich autorstwa, ale błędne przypisanie ich autorstwa oskarżonej, podczas gdy dostęp do skrzynki e-mailowej i telefonu komórkowego miał również ówczesny partner oskarżonej - M. M. (1), który pozostawał w ostrym konflikcie z pokrzywdzonym i zgodnie z przeprowadzonym z sprawie materiałem dowodowym, wysyłał do pokrzywdzonego wiele wiadomości zawierających negatywne treści. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że organ ten przeprowadził dokładną analizę materiału dowodowego i ustalił ponad wszelką wątpliwość, że to oskarżona była autorką wiadomości e-mailowych oraz SMS, które otrzymywał pokrzywdzony i przez niego wskazanych (z wyłączeniem tych autorstwa M. M. (1)). Sąd Okręgowy w całej rozciągłości zgadza się z wnioskami tej analizy, jako logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego. Zanegowanie przez K. M. autorstwa omawianych wiadomości i próba przypisania ich M. M. (1) należało poczytać jako wyraz zaplanowanej linii obrony, a nie było poparte rzeczową argumentacją dla podważenia ustalenia faktycznego Sądu I instancji, zgodnie z którym to właśnie podsądna pisała i wysyłała te wiadomości. Istotnym jest, że obrońca idąc za wyjaśnieniami oskarżonej, nie wskazał na żaden motyw, który miałby potwierdzać, że to właśnie M. M. (1), podszywając się pod oskarżoną, był autorem przedmiotowych wiadomości, a nie ona sama. M. M. (1) osobiście przyznał się do wysłania kilkunastu obraźliwych wiadomości do pokrzywdzonego B. K. (1) wyraźnie wskazując, które to były wiadomości i czym się cechowały. Jednocześnie zaprzeczył aby korzystał z telefonu komórkowego, czy też skrzynki mailowej K. M. Istotnym jest, co celnie dostrzegł Sąd I instancji, że sposób w jaki wiadomości świadka zostały napisane jest zupełnie odmienny od tego, który wynika z wiadomości pisanych przez podsądną. Ponadto, jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, w wiadomościach autorstwa K. M. znajduje się wiele szczegółów z życia małżeńskiego jej i pokrzywdzonego, o których świadek M. M. (1) nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że składając pierwsze wyjaśnienia przed Sądem oskarżona nie negowała swojego autorstwa wiadomości, wręcz przeciwnie przyznała się do ich pisania i wyraziła skruchę (z czego się w toku niniejszego procesu wycofała). Dodatkowo, przesłuchana matka podsądnej - M. M. (3) - po okazaniu jej jednego z kwestionowanych przez oskarżoną maili, stwierdziła po treści, że autorką mogła być jej córka. Wszystkie wymienione wyżej okoliczności, wynikające też z uzasadnienia

Sądu I instancji, potwierdzają bezsprzecznie, że autorem obraźliwych wiadomości e-mailowych oraz SMS kierowanych do pokrzywdzonego była K. M.

Autor apelacji podniósł też, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny opinii biegłych przeprowadzonej w sprawie na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej, wskazującej, iż oskarżona przejawia liczne zaburzenia o charakterze psychiatrycznym i psychologicznym, stwierdzone w opinii i pozostałych dowodach przeprowadzonych w sprawie, podczas gdy wedle apelującego, właściwa ocena stanu zdrowia psychicznego oskarżonej powinna prowadzić Sąd do ustalenia, iż z uwagi na powyższe zaburzenia oskarżona nie miała zdolności do pokierowania swoim postępowaniem w okresie czynu, jej poczytalność była wyłączona albo ograniczona w znacznym zakresie i oskarżonej nie można przypisać winy popełnienia zarzucanego czynu. Sąd Okręgowy uznał przedmiotowy zarzut za chybiony, gdyż apelujący nie podważył sporządzonej w sprawie opinii biegłych, która jest fachowa, rzetelna, wyczerpująca, nie zawiera żadnych błędów, sprzeczności ani braków.

Powołani przez Sąd Rejonowy biegli wydali opinię o stanie zdrowia psychicznego oskarżonej na podstawie akt sprawy (w tym także dokumentacji uprzedniego leczenia psychicznego podsądnej) oraz na podstawie przeprowadzonego przez nich jednorazowego badania. Biegli dokładnie i jasno opisali zaburzenia na jakie cierpi oskarżona, jak się one objawiają i dokonali oceny wpływu tych zaburzeń na możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem przez K. M. Biegli (M. Z. i E. P. - psychiatrzy oraz K. S. - psycholog) wypowiedzieli się również na rozprawie, co stanowiło dopełnienie wydanej przez ww.ym opinii pisemnej. Co istotne, zarzuty apelacji wniosków opiniujących w żaden sposób nie podważyły. Nie można także zapominać, że oskarżona od chwili podjęcia przez Sąd Rejonowy warunkowo umorzonego postępowania zmieniła swoją postawę i zaprzestała kierowania do pokrzywdzonego obraźliwych wiadomości. Potwierdza to wnioski opinii biegłych, że pomimo posiadania przez podsądną cech osobowości chwiejnej emocjonalnie (typ impulsywny), a także zaburzeń lękowych jest ona w stanie kontaktować się z pokrzywdzonym bez kierowania do niego obraźliwych inwektyw i rozpamiętywania przeszłości oraz ograniczyć rozmowy do tematów dotyczących wspólnych córek.

Sąd odwoławczy nie zgodził się także z obrońcą, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez odmowę dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadka S. K. (u którego oskarżona leczy się psychiatrycznie) oraz odmowę zwrócenia się do wymienionego o wydanie opinii lekarskiej na okoliczność stanu zdrowia psychicznego. W postępowaniu karnym niedopuszczalnym jest przesłuchanie lekarza prowadzącego leczenie psychiatryczne sprawy na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego (oskarżonej) albowiem dla ustalenia tej okoliczności przepisy procedury karnej przewidują dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów (w liczbie co najmniej dwóch). Biegli sądowi są bowiem osobami postronnymi, niezaangażowanymi w proces leczenia psychiatrycznego oskarżonego (oskarżonej), pozbawieni są więc jakiegokolwiek wpływu ze strony podsądnego i są w stanie prawidłowo ocenić stan psychiczny sprawy. Takich cech nie miałaby jakakolwiek opinia psychiatry prowadzącego leczenie, która nota bene nie byłaby opinią w znaczeniu procesowym i nie miałaby takiego znaczenia dowodowego jak opinia dwóch biegłych lekarzy z dziedziny psychiatrii. Nadto przesłuchiwanie w charakterze świadka S. K. na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej pozbawione byłoby sensu albowiem wszystkie fakty związane z prowadzonym

przez niego leczeniem zawarte były w dokumentacji medycznej stanowiącej również podstawę wydanej przez biegłych opinii. Sąd Rejonowy nie dopuścił się więc naruszenia żadnych przepisów procedury nie uwzględniając omawianych w tym miejscu wniosków dowodowych obrony. Postępowanie dowodowe w wykonaniu Sądu, który wydał zaskarżony wyrok było pełne i nie wymagało żadnych uzupełnień. Obrona, będąc odmiennego zdania de facto nie dysponowała żadnymi podstawami faktycznymi, które uzasadniałyby stanowisko o konieczności zasięgnięcia innej opinii biegłych psychiatrów. Warto wspomnieć, iż " W sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii: (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., III KK 448/15, LEX nr 1956352). Obrona bezzasadnie zatem oczekiwała wydania korzystnej dla oskarżonej opinii w związku ze stwierdzonymi u niej zaburzeniami natury psychicznej i psychologicznej.

Przed odniesieniem się przez Sąd Okręgowy do podniesionych w apelacji zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych niezbędnym jest przywołanie, popieranego przez tutejszy Sąd, stanowiska wynikającego z wyroku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: "zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas " gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu. Do postawienia tego typu zarzutu odwoławczego nie uprawnia bowiem sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz dopiero wykazanie, jakich konkretnie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego" (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., (...) 53/14, Legalis nr 1157527).

Mając na uwadze wyżej przywołany pogląd Sąd odwoławczy uznał za chybione wszystkie podniesione przez obrońcę zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, które sprowadzały się do czystej negacji prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego bez wskazania konkretnych zasad logicznego rozumowania, które miałyby określonymi ustaleniami zostać naruszone.

Obronca zgłaszając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ponowił treściowo zarzut co do nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, gdyż stanął na stanowisku, że Sąd I instancji błędnie ustalił, iż oskarżona była autorką wszystkich wiadomości tekstowych e-mail i SMS zawierających obraźliwe sformułowania kierowanych do pokrzywdzonego, podczas gdy, jego zdaniem, okoliczność ta nie została w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego udowodniona. Myli się apelujący, gdyż, jak to już szeroko omówiono w poprzedniej części przedmiotowego uzasadnienia, Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo dokładną analizę materiału dowodowego w celu ustalenia autora obraźliwych i nękających wiadomości e-mail oraz SMS kierowanych do B. K. (2). Wyniki tej analizy wskazujące wyraźnie na autorstwo oskarżonej oparte są na szeregu wiarygodnych dowodów. W konsekwencji ustalenia Sądu I instancji dokonane w tym zakresie są prawidłowe, odpowiednio podparte dowodami, a zarzuty obrońcy w żaden sposób tych ustaleń nie podważają.

Zdaniem skarżącego błędne miałyby być również ustalenie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym oskarżona nie chciała pogodzić się z oskarżonym, podczas gdy oskarżona wielokrotnie próbowała załagodzić panujący pomiędzy nią, a pokrzywdzonym konflikt,

głównie dla dobra małoletnich dzieci. Istotnym jest, że obrońca nie zdołał nawet uprawdopodobnić swoich twierdzeń o próbach łagodzenia przez oskarżoną konfliktu pomiędzy nią a pokrzywdzonym. Natomiast materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie zupełnie zaprzecza tym twierdzeniom. Gdyby bowiem faktycznie K. M. kierowała się dobrem swoich małoletnich córek starałaby się nie rozdrapywać przeszłości, nie oskarżać bezpodstawnie pokrzywdzonego o wszystko zło jakie ją spotkało i skupić się na konieczności wspólnego z B. K. (1) sprawowania władzy rodzicielskiej nad córkami. Do tego nie prowadziło na pewno wysyłanie do pokrzywdzonego hurtowej ilości wiadomości e-mail oraz SMS, których treść była natarczywa, obraźliwa i nie dotyczyła kwestii wychowawczych czy opieki nad córkami. Ponadto, jak wynika z zasługujących na wiarę zeznań świadka M. M. (1), oskarżona w stosunkach z pokrzywdzonym była zawistna, złośliwa i niejednokrotnie utrudniała jego kontakt z córkami. Na pewno za próbę załagodzenia konfliktu z pokrzywdzonym dla dobra dzieci nie można uznać wzywania interwencji policji do domu B. K. (1) z powodu rzekomego porwania dzieci, wydzwaniania do córek w trakcie spotkań z ojcem, wypytywania dzieci o wszystko co działo się w czasie ich wizyt u ojca, nie wyrażanie zgody na zagraniczny wyjazd dzieci z byłym mężem czy odwoływanie spotkań córek z ojcem z powodu ich rzekomych chorób w sytuacji, gdy były zupełnie zdrowe. Wymienione wyżej zachowania oskarżonej nie tylko nie były nakierowane na dobro córek, a wręcz przeciwnie negatywnie odbijały się na dzieciach.

Nie ma również racji obrońca oskarżonej twierdząc, że Sąd I instancji błędnie ustalił, że stan zdrowia psychicznego oskarżonej nie miał wpływu na jej postępowanie wobec pokrzywdzonego oraz błędnie ustalił zdolność oskarżonej do pokierowania swoim postępowaniem. Wspomniane ustalenia faktyczne dotyczące stanu zdrowia psychicznego K. M. oraz jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem zostały oparte na fachowej, a przy tym rzetelnej opinii biegłych. Natomiast twierdzenia skarżącego, że oskarżona nie miała zdolności do pokierowania swoim postępowaniem w okresie czynu, jej poczytalność była wyłączona albo ograniczona w znacznym zakresie i oskarżonej nie można przypisać winy popełnienia zarzucanego czynu są gołosłowne i nie tylko nie odnajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy, a są sprzeczne z treścią opinii biegłych. Warto przy tym zwrócić uwagę na niedookreśloność stanu poczytalności oskarżonej w wydaniu obrońcy, który alternatywnie zgłasza, że należało ustalić, iż oskarżona miała w pełni wyłączoną poczytalność albo ograniczoną w stopniu znacznym, co świadczy o życzeniowym charakterze zarzutu i braku jego oparcia w materiale dowodowym.

Chybiony okazał się także zarzut dopuszczenia się przez Sąd niższej instancji błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż zachowanie pokrzywdzonego było prawidłowe. Obrońca był zdania, że to właśnie B. K. (1) prowokował oskarżoną do wysyłania wiadomości e-mail i SMS, jednak nie podał żadnych dowodów mających tą tezę potwierdzać. Tymczasem z akt sprawy wynika, że pokrzywdzony pomimo otrzymywania od K. K. znacznych ilości obraźliwych wiadomości e-mail oraz SMS nie odpowiadał w żaden sposób na jej zaczepki, tylko każdorazowo wzywał ją do zaprzestania używania obraźliwych sformułowań, nieroztrząsania zdarzeń z przeszłości i ograniczenia kontaktu wyłącznie do tematów dotyczących wspólnych córek. Takie natomiast zachowanie nie może być w żaden sposób uznane za prowokujące, w przeciwieństwie do zachowania oskarżonej, która przy

każdej nadarzającej się okazji wylewała swoje bezpodstawne żale i złość, czym ewidentnie prowokowała B. K. (1) do niewłaściwego zachowania. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten miał charakter czysto instrumentalny, a został zgłoszony w celu wzmocnienia linii obrony i odosobnionych dowodowo tych wyjaśnień oskarżonej, wedle których była prowokowana przez pokrzywdzonego do wymiany korespondencji, w celu wykorzystania jej przeciwko podsądnej w sprawie karnej.

Ostatnim zarzutem apelacji poddanym ocenie Sądu odwoławczego była kwestia dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy obrazy art. 190a § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, że czyn zarzucany oskarżonej wypełnia znamiona czynu zabronionego polegającego na uporczywym nękanii pokrzywdzonego poprzez kierowanie pod jego adresem wiadomości e-mail i SMS, podczas gdy zachowanie oskarżonej nie nosiło znamienia uporczywości naruszającej czyjąkolwiek prywatność ani wzbudzania u innej osoby uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Także i ten zarzut Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony. Celowym będzie w tym miejscu przypomnienie, że znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. zostają wyczerpane gdy sprawca poprzez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej jednocześnie wzbudza u tej osoby uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, a więc wystarczy, że uporczywe nękanie wywoła jeden z wyżej wymienionych skutków, a nie ma konieczności dla wyczerpania znamion tego występkę, aby miały miejsce oba skutki (choć oczywiście łączne wystąpienie obu skutków jest jak najbardziej możliwe).

Sąd Rejonowy przypisał oskarżonej czynność sprawczą uporczywego nękania pokrzywdzonego polegającą na wielokrotnym kierowaniu znieważających go wiadomości e-mail i sms, które istotnie naruszyły jego prywatność. Sąd rozpoznający sprawę nie przypisał K. M. wyczerpania znamienia w postaci wzbudzenia u pokrzywdzonego uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy za bezprzedmiotowe uznał ustosunkowanie się do zarzutów obrońcy dotyczących właśnie znamienia wzbudzenia u pokrzywdzonego uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Natomiast odnosząc się do kolejnych zarzutów obrazy prawa materialnego podniesionych w apelacji Sąd II instancji dostrzegł, że obrońca błędnie założył, że wszystkie wiadomości, które B. K. (1) otrzymywał od K. M. dotyczyły ich wspólnych córek i w ten sposób próbował wykazać, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpało ustawowych znamion przypisanego jej przestępstwem z art. 190a § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom obrony, na co wskazuje dokładna analiza całości korespondencji e-mail oraz SMS prowadzonej pomiędzy pokrzywdzonym a podsądną, znaczna część tych wiadomości nie była w temacie dzieci, stanowiąc niezmiernie długie wywody K. M. dotyczące życia małżeńskiego jej i pokrzywdzonego, wypełnione obraźliwymi, poniżającymi opisami osoby B. K. (1), a także jego obecnej żony. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w związku z kwestionowaniem przez skarżącego ustaleń faktycznych, nie wzruszonych wskutek apelacji, przedmiotem kontroli odwoławczej pozostawała ocena prawna czynu wedle ustaleń przyjętych w zaskarżonym wyroku. Sąd I instancji zasadnie zaś przyjął, że zachowanie podsądnej, która zupełnie bez powodu wypisywała do pokrzywdzonego masę obraźliwych wiadomości zarówno e-mail, jak i SMS nie dotyczących spraw dzieci, a rozpamiętywania przeszłości, wyczerpało znamię " uporczywego nękania". Jednocześnie zostało także spełnione drugie

znamie niezbędne dla przypisania K. M. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., a mianowicie istotne naruszenie prywatności pokrzywdzonego. (...) życie B. K. (1), które dzielił już z obecną żoną A. K. zostało istotnie naruszone przez otrzymywane od oskarżonej obraźliwe wiadomości, gdyż było to dla nich stresujące i pokrzywdzony nigdy nie mógł przewidzieć, czy otrzyma od K. M. wiadomość stanowiącą odpowiedź w temacie córek, czy po raz kolejny będzie ona zawierać szereg wymyślonych przez podsądną oskarżeń. Pokrzywdzony nie mógł przestać odczytywać wiadomości kierowanych do niego przez oskarżoną i zerwać kontakt albowiem nie mógł z góry założyć, że dany e-mail nie będzie dotyczył córek. Jak przy tym trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, K. M. kontaktowała się także z rodziną A. K., przekazując nieprawdziwe historie zarówno o pokrzywdzonym, jak i jego małżonce. Te działania podsądnej, obrazujące motywację jej działania, także miały negatywny wpływ na życie prywatne B. K. (1) i jego rodziny. Niezrozumiałym dla Sądu odwoławczego jest podnoszenie przez apelującego, że oskarżona przez cały czas otrzymywała odpowiedzi na swoje wiadomości, a pokrzywdzony nigdy nie zażądał od K. M., aby zaniechała całkowicie wysyłania do niego wiadomości. Takie działanie pokrzywdzonego byłoby nieracjonalne albowiem posiadają wraz z oskarżoną wspólne małoletnie dzieci, które zobowiązani są oboje wychowywać i są zmuszeni do kontaktowania się ze sobą w sprawie córek. Obrońca zdaje się natomiast zapominać, że pokrzywdzony wzywał oskarżoną niejednokrotnie do zaprzestania wysyłania mu obraźliwych wiadomości, na które prośby oskarżona nie reagowała.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy poparł w całej rozciągłości wnioski Sąd Rejonowego, bardzo szczegółowo opisane i uzasadnione, z których wynikało, że wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. zostały przez oskarżoną wyczerpane. Natomiast odmienne w tym zakresie stanowisko obrońcy K. M. co do dochowania przez sąd orzekający przepisów prawa materialnego należało zdyskwalifikować. Ponieważ apelacja obrońcy zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy zobligowany treścią art. 447 § 1 k.p.k. zbadał także prawidłowość rozstrzygnięcia pod kątem współmierności kary. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Po przeanalizowaniu okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o oskarżonej, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że orzeczona wobec niej kara była ze wszech miar celowa, oczekiwana i sprawiedliwa. Trzeba było bowiem zaakceptować przedstawione precyzyjnie przez Sąd Rejonowy przesłanki jakimi kierował się przy wyborze wymiaru kary. Kary która jest adekwatna do czynu jakiego dopuściła się K. M., a przy tym dostosowana indywidualnie do jej cech osobowościowych. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. Wymierzona oskarżonej kara 5 miesięcy pozbawienia wolności mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego przez ustawę za przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. i mając na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, trafnie odzwierciedla ona jej winę, szkodliwość społeczną zachowania i oddaje właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tej kategorii przestępstw.

Zważywszy na dotychczasową niekaralność oskarżonej za zasadną należało też uznać decyzję o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Można bowiem zbudować wobec oskarżonej pozytywną prognozę kryminologiczną, zwłaszcza, że aktualnie oskarżona zaprzestała wysyłania do pokrzywdzonego obraźliwych wiadomości i ogranicza kontakt z nim do tematów dotyczących córek. Właściwym było też oznaczenie okresu próby na 1 rok, co jest adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd II instancji nie miał także żadnych zastrzeżeń do decyzji o oddaniu oskarżonej w okresie próby pod dozór kuratora oraz zobowiązania jej do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym w sposób obrażający i znieważający go, co ma charakter prewencyjny i chroni słusze interesy pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec niepotwierdzenia zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonej K. M. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 663 z późn. zm.). Z kolei, na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) została oskarżonej wymierzona opłata za II instancję w wysokości 120 zł. Ponadto została ona obciążona kosztami nieopłaconej obrony udzielonej jej z urzędu w postępowaniu odwoławczym przez adw. M. S., który to koszt został tymczasowo wydatkowany ze Skarbu Państwa. Wszystkie powyżej wymienione koszty łącznie wyniosły 656,60 złotych. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zwolnieniem oskarżonej od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego. Prawdą jest, że aktualnie podsądna utrzymuje się wyłącznie ze świadczeń alimentacyjnych jakie otrzymuje na obie córki od B. K. (1). Jednakże K. M. jest osobą zdrową, w sile wieku, jej dzieci nie potrzebują już jej całodobowej opieki bowiem chodzą do szkoły. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie podjęciu przez oskarżoną pracy, której znalezienie aktualnie nie jest trudne z uwagi na korzystną sytuację na rynku pracy i posiadane przez oskarżoną wykształcenie. Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że oskarżona jest w stanie ponieść koszty postępowania odwoławczego w całości.